Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:

Miesięcznie	Zł. 1·10
Kwartalnie	Zł. 3·30
Półrocznie	Zł. 6·60
Rocznie	Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie	Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410.288.

Redakcja i administracja: ul. Goldhamera 3.
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:

Strona	Zł. 200·—
1/2 strony	Zł. 100·—
1/4 „	Zł. 60·—
1/8 „	Zł. 30·—
1/16 „	Zł. 15·—
1/32 „	Zł. 8·—

Przed tekstem 100 proc. drożej — Drobne za słowo 30 gr.

Rok VII — Tarnów, piątek dnia 15 czerwca 1934 r. — Nr. 23

Łajdactwo czy tchórzostwo?

Żydostwo tarnowskie czeka na wybory do Gminy wyznaniowej od kilku już lat.

Po rozwiązaniu Zarządu i Rady tutejszej żyd. Gminy Wyznaniowej, gospodarka kahalna przeszła w ręce komisarycznych zarządów i kahał zamieniono na folwark, mający utrzymać i żywić poszczególne kliki kahalne. Z pośród trzech przewodniczących Tymczasowego Zarządu kahalnego, którzy dzierżyli władzę w ciągu tego okresu — p. Dr Basler próbował wprawdzie przeciwstawić się grasującym klikom, ale nie mógł się utrzymać wobec nikczemnych intryg ze strony najbliższych „współpracowników". Musiał ustąpić i jak hjeny żarłoczne rzucono się zewsząd na wyniszczoną już N. N. pozycjami żyd. Gminę Wyznaniową w Tarnowie. Aguda i Klaus, Bobowa i Bełz i wygoleni „duchowi przywódcy" ortodoksji kontynuowali dalej dzieło zniszczenia i marnowania majątku gminnego. Rozdawano posady i subwencje krewnym i „przyjaciołom", a różne agudowskie chedery i stowarzyszenia najczęściej fikcyjne czerpały pełną garścią z kasy kahalnej.

Aguda miała swój złoty wiek. Wydawano za pieniądze kahalne „gazety" agudowskie, nakładano na sjonistów i Żydów, nie należących do jednej z klik kahalnych horendalne podatki, szkołom żydowskim i instytucjom sjonistycznym nie dawano ani grosza subwencji — raj zapanował dla Agudy i pokrewnych jej klik. A kto nie należał do tych klik, ten był antyrządowcem, wrogiem Państwa, tego oszczerczo denuncjowano.

Takie rządy trwają już w tutejszej Gminie Wyznaniowej dłuższy czas. Majątek Gminy wyczerpany, instytucje kahalne przed ruiną. W szpitalu żydowskim brud, nieład i niechlujstwo, działalność kahału na polu opieki społecznej równa się zeru.

Teraz ma nastąpić zmiana. W sferach decydujących spostrzeżono, że tak dalej być nie może, że trzeba znowu dać ludności żydowskiej możność wybrania Zarządu i Rady kahalnej. Rozpisane zostały ostatecznie wybory kahalne. Obecni władcy kahalni dobrali sobie posłuszną komisję wyborczą, do której nie powołano ani jednego przedstawiciela tych sfer ludności żydowskiej, które potępiają obecną gospodarkę kahalną, przykrojono sobie listę wyborców z pogwałceniem obowiązujących w tym względzie przepisów, a po ułożeniu już listy wyborców wykreślono bezprawnie około 1000 wyborców niewygodnych i dodano każdej z klik większą ilość „wyborców", nie mieszkających w Tarnowie lub nie posiadających wymaganego wieku — i wezwano o wniesienie listy kandydatów.

Gdy jednak upłynął termin do wnoszenia list kandydatów, klikę kahalną ogarnął strach. Strach przed wyborcą, lęk przed kartką wyborczą. A gdy porównano listy kandydatów, gdy przeglądnięto listę bloku stronnictw sjonistycznych, zawierającą nazwiska znanych nieskazitelnych obywateli — lęk odebrał nieborakom wszelkie poczucie uczciwości politycznej.

Pierwsza stchórzyła Aguda i razem ze swoim „duchowym przywódcą" p. Drem Silbigerem ułożyła szatański plan unieważnienia niewygodnych list kandydatów.

Jakżeżby to łatwo było „zwyciężyć", gdyby znikła z widowni lista sjonistyczna! Z Klaus, Bobową i Bełzem Aguda da sobie już radę, zresztą i tamci na unieważnienie listy się zgodzili, bo wszystkim zasmakował kęs, jakiby im przypadł w udziale, gdyby nie było listy sjonistycznej.

I podzielono między sobą role. Bez skrupułów, bez żadnych objawów wstydu i prymitywnej wprost przyzwoitości, jakiej można żądać od ludzi, zaliczających się nibyto do sfery Żydów religijnych — unieważniono listy kandydatów, które stały w drodze do opanowania kahałem.

Tak postąpili Żydzi, chcący mieć patent na religijność i pobożność. A gdy opinja publiczna zareagowała oburzeniem, gdy władza nadzorcza potępiła wszystkie te machinacje wyborcze, wówczas jęli się „bohaterzy" z komisji wyborczej wypierać ohydy, której się dopuścili i jeden zrzucał na drugiego odpowiedzialność za haniebny akt unieważnienia list kandydatów.

Teraz przybrali miny świętoszków i znowu się zaczaili, by w innym znowu dogodnym dla nich momencie uderzyć znienacka i tchórzliwie na swych przeciwników.

Im się zdaje, że byli „bohaterami", a najszersze masy żydowskie wiedzą, że to było tchórzostwo i łajdactwo. W dniu wyborów przekonają się ci „bohaterzy", co o nich myślą wyborcy żydowscy. X.

Podziękowanie.

Wydział Stow. kult. oświat. „Tarbut" w Tarnowie wyraża podziękowanie WPaniom: Biberberżance, Feldowej, Rauchwergowej, Weinbergowej, Drowej Weissowej, Deli Weissównie, prof. Zwecherowej oraz organizacjom młodzieży za współudział w zbiórce ulicznej na rzecz „Tarbutu" w Polsce, odbytej dnia 12 czerwca br.

Poszczególne organizacje zebrały: Haszomer-Hacair zł. 27·14, Młode Wizo zł. 24·11. Hanoar-Hacijoni zł. 22·15, Akiba zł. 21·12, Gordonja zł. 16·01, Bejtar zł. 11·99, Bnej-Sjon zł. 11·10, Hechaluc zł. 10·43. Ogółem zbiórka przyniosła zł. 144·05.

Z okazji zaręczyn kol. Samuela Silbersteina z p. Hanią Göbel z Gorlic najserdeczniej gratuluje i szczęśliwej przyszłości życzy

Jakób Schamroth

List otwarty do prezydenta miasta Tarnowa p. Dra Brodzińskiego.

Pierwsi wysunęliśmy kandydaturę p. Dra Brodzińskiego na prezydenta miasta. Broniliśmy tej kandydatury konsekwentnie, mimo że p. Dr Brodziński wcale nas o to nie prosił. Czyniliśmy to w przeświadczeniu, że dobrze służymy tem dobru miasta i państwa. Niczego też za to nasze stanowisko nie żądamy. Uważamy to za wielkie szczęście dla miasta, że na czele Zarządu miejskiego stanął człowiek uczciwy, zdolny, pracowity — a co najważniejsze nie należący do grupy „zawodowych działaczy społecznych“, którym za „ideowość“ suto trzeba zapłacić.

Nasze zaufanie do p. Dra Brodzińskiego jest tak wielkie, że nie obawiamy się wcale rozczarowania. Jesteśmy przekonani, że p. Dr Brodziński spełni pokładane w nim przez całą ludność miasta Tarnowa nadzieje.

Jedno tylko mamy obecnie zastrzeżenie.

Jak to możliwem jest, aby p. Dr Brodziński mógł zgodzić się na to, aby jego najbliższym współpracownikiem został p. Dr Silbiger?

Toć prezydent i wiceprezydent miasta, pierwszy czy drugi, muszą mieć wspólną tę jedną kardynalną na takiem stanowisku cechę: **muszą być wolni od wszelkich zarzutów.**

Czy p. Dr Brodziński zna tło i historję N. N. pozycyj? Czy p. prezydent miasta zna akta sprawy toczącej się przed Sądem Okręgowym w Tarnowie do Sygn. II. C. 21/33?

Czy p. Dr Brodziński zna rolę p. Mechla Branda w „działalności społecznej“ p. Dr Silbigera?

Czy p. Dr Brodziński wie co zeznał przed Sądem Okręgowym w Tarnowie dnia 23. IV. 1934 r. w sprawie do sygn. II. C. 21/33 pozwany Józef Rusinowski?

Toć czytamy w tym protokole między innemi następujące zeznania p. Rusinowskiego: „Zwróciłem się więc w tej sprawie do Dra Silbigera, gdyż on mi polecał Branda i powiedziałem, że dam Brandowi 1000 dolarów, żeby sprawa była załatwiona, a na to Dr Silbiger oświadczył, że będzie się starał sprawę tę załatwić i wtedy Dr Silbiger mi powiedział, że ma dostać 5 gr. od sztuki kiszek zapewne od Branda czy też powodów jako prowizję“.

Czy może p. Dr Silbiger piastować urząd wiceprezydenta miasta Tarnowa, dopóki nie udowodni, że p. Józef Rusinowski zeznał nieprawdę?

Czy p. Dr Brodziński może zasiadać razem z p. Drem Silbigerem przy jednym stole, dopóki p. Dr Silbiger nie oczyści się ze stawianych mu zarzutów? Albo p. Józef Rusinowski rzucił na p. Dra Silbigera oszczercą kalumnię, a wówczas p. Dr Silbiger winien korzystać z danych mu przez kodeks karny środków celem oczyszczenia się z hańbiących zarzutów zawartych w powyższym protokole rozprawy albo...

Znamy p. Dr Brodzińskiego i dlatego w wielkiej trosce o dobro miasta i państwa nie możemy znaleść odpowiedzi na to pytanie, które nas dręczy i niepokoi.

Czy człowiek obarczony N. N. pozycjami i cuchnącą aferą kiszkową może być wiceprezydentem miasta Tarnowa?

I czy pan, panie Prezydencie miasta Tarnowa godzi się na to, by taki człowiek był pańskim zastępcą?

Jak unieważniono listę sjonistyczną?

Pan Dr Silbiger zaprzysiągł zemstę sjonistom. Nadarzyła się więc sposobność. Może ostatnia sposobność. Bo dnie obecnej agudowskiej kliki kahalnej są policzone. Po wyborach zemsta na sjonistach będzie utrudniona. Pozostaną tylko oszczerze denuncjacje, ale i tych nikt nie bierze już poważnie.

Jak tu utrącić sjonistów przy wyborach kahalnych? Jeden jest tylko środek. Unieważnić listę kandydatów. Za wszelką cenę. Aguda się na to zgodzi. Ta „polityczna partja“ nie przebiera w walce z przeciwnikiem w środkach. Sama bez wpływów i znaczenia, dość przezorna i bez polotu wie o tem, że wybory to klęska, to koniec rządów w kahale.

Wspólny los złączył więc p. Dra Silbigera z Agudą. Atak przygotował p. Dr Silbiger. Już na kilka dni przed posiedzeniem komisji wyborczej rozpuścił za pośrednictwem swych kolaudacyjnych współpracowników pogłoskę, że wybór jego na wiceprezydenta miasta został zatwierdzony i że teraz zemści się na sjonistach za „kiszki“. W ten sposób chciał wzmocnić swój autorytet w komisji wyborczej. A wiadomo przecież, że zatwierdzenie wyboru jeszcze nie nadeszło i że jeszcze niewiadomo... ba nawet bardzo wątpliwe, czy wybór będzie zatwierdzony.

Aguda natomiast obrabiała wątpliwych, nie znających się na całej intrydze członków komisji wyborczej, którzy mieli przecież pewne skrupuły co do „sztuczki“ przez Agudę przygotowanego.

Rab Eliasz Gewürz jest ambitny. Chciałby koniecznie odegrać jakąś rolę. Sam więc namawiał niektórych członków komisji do głosowauia za unieważnieniem listy. Oczywiście, że dla zmylenia opinji publicznej, agudowcy podzielili się rolą i niektórzy z nich, gdy już zapewniona była większość za utrąceniem listy sjonistycznej, postanowili głosować przeciw unieważnieniu listy. Niech całe oburzenie skieruje się na p. Engländera i Aberdama, Agudzie bardziej niewygodnych.

Kapłan nakazuje „Tkias kaf“.

W niedzielę dnia 10 bm. komisja wyborcza w komplecie. Poza p. Dr Silbigerem i Agudą nikt nie spodziewa się wielkich trudności z zatwierdzeniem list. Pierwszy zabiera głos p. Dr Silbiger.

Żąda złożenia uroczystego przyrzeczenia, że co się stanie na komisji i co się powie nie wyjdzie poza izbę kahalną. Uroczysty moment. „Bogobojny“ rab Eljasz Gewürz już gotów, zrozumiał w mig intencję swego pana. Podaniem ręki odbiera od każdego przyrzeczenie. „Tkias kaf“ odebrane. Teraz można rozpocząć komedję z głosowaniem.

Wygłasza przemówienie p. Dr. Silbiger. Przybrał pozę i minę przedstawiciela władzy. Stek obelg i kalumnij posypał się na sjonistów. Znane kalumnie. „Sjoniści są wrogami rządu itd.“. „Kto jest za zatwierdzeniem listy sjonistycznej, jest przeciw rządowi“. Władza jest za unieważnieniem listy.

Aguda zacierała ręce. Część członków komisji wyborczej struchlała. Znalazła się pod przymusem, pod terorem. Teraz nastąpiły pytania: „Kto jest przeciw zatwierdzeniu listy sjonistycznej“ — nikt nie podnosi ręki. Klapa. Zmiana taktyki. P. Dr Silbiger stawia pytanie w sposób inny: „Kto jest za zatwierdzeniem listy sjonistycznej — ten niech wejdzie do drugiego pokoju“. Weszło pięciu. Jeden członek komisji wstrzymał się od głosowania. Lista sjonistyczna przepadła.

Po „zwycięstwie“.

Wynik głosowania spadł jak grom z nieba na ludność żydowską. Oburzenie powszechne i delegacje obywateli zgłaszają się w lokalu Organizacji sjonistycznej i proszą, aby działać, aby protestować, aby coś zrobić. Nie sjoniści, tylko zwykli obywatele, pobożni i postępowi a może nawet w większości ze sfer ortodoksyjnych żądali od nas akcji przeciw tej uchwale.

Godne stanowisko p. Engländera i Aberdama.

Pierwsi oprzytomnieli p. Chaim Engländer, przewodniczący komisji wyborczej i p. Chaim Aberdam, przewodniczący tymczasowego Zarządu kahalnego. Sami zaskoczeni niesłychaną uchwałą, jęli usprawiedliwiać się i przyrzekli uczynić wszystko, co w ich mocy będzie, by uchwałę hańbiącą zanulować, przyznając z całą stanowczością, że niema najmniejszego powodu do unieważnienia listy. Sam też przewodniczący komisji wyborczej p. Engländer rozpoczął nazajutrz t. j. w poniedziałek razem z przewodniczącym Zarządu p. Aberdamem starania o uchylenie uchwały, odrzucającej listy kandydatów jako bezpodstawnej.

Widzieliśmy te starania i usiłowania p. Engländera i Aberdama, by zmazać hańbę, jaką się okryła komisja wyborcza i przyznajemy lojalnie, że tak p. Engländer, jak i p. Aberdam byli wprost rozgoryczeni na swoich „kolegów“ z komisji wyborczej, przyczem jednak musimy zaznaczyć, że pp. Engländer i Aberdam winni byli nie dopuścić do takiej uchwały i nie dać się sterorzyzować już na posiedzeniu. W każdym razie okazało się, że pp. Engländer i Aberdam nia przyczynili się świadomie do powzięcia hańbiącej uchwały i że swojem zachowaniem się po tej uchwale odgraniczyli się godnie od p. Dra Silbigera i kliki agudowskiej. Lepiej później niż nigdy.

Stanowisko władzy nadzorczej.

Policzkiem dla p. Dra Silbigera i kliki agudowskiej było stanowisko, zajęte przez Starostwo. Starostwo w Tarnowie, a więc pp. Starosta Dr Döllinger i Sokołowski stanęli też na gruncie prawa, oświadczając kategorycznie, że sprawa natychmiast zostanie zbadaną w drodze nadzoru, a delegacja nasza, złożona z pp. Dra Goldberga, Spielmana i Götzlera, która zjawiła się u p. Starosty Dra Döllingera i p. Sokołowskiego, otrzymała zapewnienie, że sprawa zostanie z całą skrupulatnością zbadaną i że bezprawie nie będzie tolerowane.

We wtorek dnia 12 bm. odbyła się też lustracja akt wyborczych w kahale przez Starostę p. Sokołowskiego, poczem w godzinach wieczornych znaną już była decyzja p. Starosty, unieważniająca uchwałę komisji wyborczej i zatwierdzająca unieważnione listy wyborcze.

Wiadomość ta wywołała wielką radość wśród najszerszych warstw żydostwa tarnowskiego.

Jaki był „formalny powód“ unieważnienia listy wyborczej?

Otóż do dziennika podawczego komisji wyborczej wpłynęło pisemne doniesienie, podpisane przez Mosesa Dawida Schiffa i Eljasza Randa, że podpisy wyborców na liście sjonistycznej umieszczone zostały in blanco. Kto wniósł to pismo — niewiadomo — choć łatwo się domyśleć można. Niezrozumiałem tylko jest, dlaczego komisja wyborcza nie zbadała przedtem prawdziwości podpisów na tem doniesieniu, bo potem dopiero okazało się, że Moses Dawid Schiff wygóle pisma tego nie podpisał, a Eljasz Rand wogóle nie istnieje. Wyborca zaś Feiwel Rand razem z Mosesem Dawidem Schiffem nadesłali nam pismo, które na innem miejscu podajemy.

Tak wygląda sytuacja wyborcza do chwili obecnej. Klika agudowska i p. Dr Silbiger oczywiście nie próżnują i jeszcze nie dają za wygrane. Są nawet pogłoski, że starają się odroczyć wybory. Ale tym razem ufamy pp. Aberdamowi i Engländerowi, że nie dadzą się znowu „zaskoczyć“, bo nie ulega wątpliwości, że prócz kliki agudowskiej, nikt nie chce odroczenia wyborów.

Nieład i chaos w tutejszej Gminie żydowskiej musi raz się skończyć. Dość już intryg. Niech wybranym będzie Zarząd nowy z wyborów przeprowadzonych uczciwie. Niechaj obejmą rządy w kahale ci, których wybiorą w dniu wyborów masy żydowskie.

X.

Ku wykształceniu zawodowemu młodzieży żyd.

Jeszcze na długi czas przed wojną domagały się feministki niemieckie określenia gospodyni jako zawodu dla siebie, podkreślając konieczność specjalnego przygotowania dla tego zawodu i dążąc do wydobycia go z nizin pewnego rodzaju lekceważenia społecznego.

Tworząc wówczas szkoły gospodarcze dla „córek“ niemieckich, miały one w pierwszym rzędzie na oku gospodarstwo w szczupłym kręgu ogniska domowego, nie przeczuwając nawet, że właśnie zawód ten mieć będzie w przyszłości znacznie szersze i donioślejsze pole działania na skutek postępującej kolektywizacji życia społecznego i tworzących się nowych źródeł zarobkowania, związanych ściśle z tym zawodem i wymagających całkiem specjalnego a bardzo gruntownego przygotowania.

Tym nowym zadaniom czyni zadość Żydowska Średnia Szkoła Gospodarcza w Tarnowie, jedyna tego typu w Małopolsce, przygotowująca dziewczęta żydowskie do nowych form zarobkowania i życia w golusie i Palestynie. W szczególności należy do zakresu działania tej szkoły poza przedmiotami ogólno-kształcącemi, na poziomie gimnazjów, nauka języków angielskiego, hebrajskiego oraz przedmiotów zawodowych. Z natury rzeczy są przedmioty zawodowe uwzględnione w bardzo szerokim zakresie i w skład ich wchodzi nauka gospodarstwa domowego, połączona z organizacją społeczną gospodarstw, chemją gospodarczą, zasadami djetetyki najnowszej, krawiectwa jako nauka kroju i szycia oraz ogrodnictwo, prowadzone tak w sposób teoretyczny i praktyczny.

Szkoła uprawnia absolwentki do prowadzenia gospodarstw zbiorowych, jako to pensjonatów, internatów, jadłodajni i t. p. oraz przygotowuje do prowadzenia gospodarstw w kwucach, co ma szczególnie ważne i do dziś dnia niedoceniane znaczenie, ponadto zaś uprawnia do prowadzenia działów gospodarczych instytucyj użyteczności publicznej, jako to szpitali, sanatorjów, domów starców i t. p., wreszcie do kierowania instytucjami wychowawczo-społecznemi, jak; żłobki, ochronki i t. p., a wreszcie kształci instruktorki gospodarcze, oraz uprawnia do przejścia do liceów i na kursy pedagogiczne dla nauczycielek szkół zawodowych i gospodarczych.

Jak się dowiadujemy, wzbudziła obecnie Żydowska Szkoła Gospodarcza po roku istnienia wielkie zainteresowanie w kołach rodziców i dzieci w Tarnowie, wskazujące na to, iż jest ona rzeczywiście potrzebą dzisiejszych czasów, dając swym uczenicom wykształcenie i korzyści, które są najzupełniej dostosowane do wymogów ich życia.

לכל חברי ומכרי שהשתתפו בצערי לרגלי מות אמי הנני מביעה רגשי תודה.

רבקה רוזנר

ŻYDZI! WYBORCY!

Pomóżcie nam do wytępienia z ulicy żydowskiej klik kahalnych! Nie pozwólcie, by do władzy w kahale doszły skorumpowane jednostki! Głosujcie na listę sjonistyczną

Nr. 5

Nasi kandydaci.

1. Neiger Joachim
2. Gӧtzler Wolf
3. Dr Spann Samuel
4. Heumann Józef
5. Kurz Chiel
6. Dr Menderer Miecz.
7. Schӧnwetter Isak
8. Hollӓnder Henryk
9. Fessel Elchune
10. Dr Grünberg Henryk
11. Hӧnig Esriel
12. Dr Fisch Ignacy
13. Kohn Izrael
14. Inż. Plachte Leon
15. Lion Maurycy Dawid
16. Landman Simon
17. Weintraub Samuel
18. Keller Salomon
19. Selinger Lazar
20. Gersten Hirsch
21. Eder Hirsch
22. Gerstner Leib
23. Perlberg Abe Abraham
24. Weiser Aron Lezer
25. Izraelowicz Józef
26. Engelberg Izak
27. Siedliskier Chaim
28. Schwanenfeld Maurycy
29. Kornreich Mojżesz
30. Fluhr Henryk
31. Reinhold Aron
32. Fenichel Zygmunt
33. Bruh Izak
34. Rosenbaum Chaim
35. Ketz Mojżesz Leib
36. Ehrlich Chaim
37. Schinagel Leopold
38. Dr Maschler Wilhelm
39. Dr Schenkel Wolf
40. Dr Chomet Abraham

Cóż przedewszystkiem charakteryzuje tą listę. Otóż zawiera ona nazwiska czterdziestu dobrych Żydów.

LISTA NASZA nie jest wynikiem walk i swarów o mandaty i krzesła. Przy ułożeniu listy partje sjonistyczne miały jedynie na oku **dobro całej tarnowskiej Gminy żydowskiej.** Wszyscy kandydaci od pierwszego do ostatniego są złączeni silnym węzłem wspólnej idei, **wspólnej platformy sjonistycznej.** A sjonizm jest ich gwarancją, iż do kahału wejdą nie gwoli osobistych ambicyj i interesów, lecz dla **dobra ogółu żydowskiego.**

LISTĘ NASZĄ wypełniają w całości **znani i wybitni działacze** na tutejszej niwie społecznej, a czołowe miejsca zajmują **znani już ze swej owocnej i ofiarnej pracy w kahale** — pracy, która wydała już swe plony każdemu tutejszemu Żydowi znane.

LISTĘ SJONISTYCZNĄ prowadzą wypróbowani w doli i niedoli żydowskiej bojownicy **o lepszą przyszłość żydowską,** niestrudzeni i znakomici włodarze nasze gospodarki gminnej, a główną ich troską będzie **zaprowadzenie ładu i porządku w zabagnionej gospodarce tutejszej Gminy żydowskiej.** Oni to byli pierwsi, którzy podjęli walkę z korupcją w żydowskiem życiu publicznem. Przedstawiając

LISTĘ NASZYCH KANDYDATÓW, prezentujemy społeczeństwu żydowskiemu Żydów gotowych i chętnych do pracy.

LISTA NASZA — **to program,** a nie zlepek marnych jednostek luźnie ze sobą związanych, bez zasad i ideałów, a upatrujących w kahale żłób, do którego wspólnymi to wysiłkami dorwać się pragną.

LISTA NASZA to hasło walki z moszkostwem, asymilacją, korupcją, łapownictwem, denuncjatorstwem w ulicy żydowskiej.

LISTA NASZA to idea odrodzenia narodu żydowskiego, jego wyzwolenia gospodarczego i kulturalnego, to idea ochrony wszelkich dóbr religijno-kulturalnych żydostwa, to idea regeneracji duchowej i fizycznej całego narodu żydowskiego.

LISTA NASZA to zapewnienie ciągłej i konstruktywnej pracy kahału na każdem polu życia żydowskiego.

Partja, która taką listę kandydatów wystawia, ma prawo ubiegać się o głosy wszystkich sfer społeczeństwa żydowskiego.

Taka lista przyjęta będzie radośnie i z zapałem przez całe społeczeństwo żydowskie w Tarnowie.

Toteż dzień wyborów nowej Rady kahalnej, **dzień 24-go czerwca będzie dniem trjumfu myśli narodowo-żydowskiej, dniem zwycięstwa sjonizmu!**

Nasza legitymacja.

Naszą legitymacją jest sjonizm i nasza długoletnia działalność na każdem polu życia żydowskiego. Stoimy na straży interesów całego żydostwa, które związane jest splotem wspólnych dążeń, potrzeb i aspiracyj. W naszych akcjach politycznych opieramy się na całem społeczeństwie żydowskiem i dlatego ubiegamy się przy wyborach o głosy wszystkich Żydów, żądając poparcia naszych ideałów, które są ideałami całego narodu żydowskiego.

Rzeczywistość żydowska wykazała niewątpliwie, że wszystkie sfery żydostwa, kupiec, rzemieślnik, robotnik czy inteligent tworzą jedną zdeklasowaną masę ciężko walczących o chleb codzienny Żydów, wszyscy oni tworzą jeden organizm gospodarczy na tych samych opierający się przesłankach, wszyscy jako całość na wspólne wystawieni są niebezpieczeństwa, wspólną prowadzić muszą walkę samoobronną, wszyscy wspólnie walczyć muszą o stworzenie warunków normalnego bytu narodowego i wszyscy mają tensam interes w pełnem zrealizowaniu programu sjonistycznego.

Stąd płynie nasza legitymacja. Oto nasze prawo do ubiegania się o mandaty.

Z tego też założenia wychodząc walczymy o zdobycie kahału. Nie jest rzeczą obojętną, kto wchodzi do kahału i jaki Żyd reprezentować będzie Gminą żydowską. Nie jest rzeczą obojętną, kto zawiadywać będzie gospodarką Gminy żydowskiej, kto decydować będzie o sposobie załatwienia wszystkich spraw wewnętrzno-żydowskich czy to religijnych, gospodarczych i kulturalnych. Nasz program kahalny, nasza praca w kahale, kiedy za gospodarkę kahalną dźwigaliśmy odpowiedzialność, nasza troska o dobro najszerszych mas żydowskich — oto nasz kredyt moralny, który stawia i wysuwa nas na czoło całego życia politycznego mas żydowskich, które prowadzimy ku nowemu życiu, ku lepszej przyszłości.

Wiemy, że nie całe jeszcze żydostwo w naszym stoi obozie, choć błogie skutki naszej pracy i nasza ofiarność obejmują wszystkich Żydów, nawet i tych, którzy nas najostrzej zwalczają.

Naszą pracą, naszym idealizmem, znojem krwawym naszych chaluców odbudowuje się Erec Israel, do którego zwrócone są teraz oczy wszystkich Żydów, sjonistów i niesjonistów.

A jeżeli dziś są jeszcze sfery ortodoksyjne, które zwalczają sjonizm, to jednak w skrytości duszy mają podziw i uznanie dla naszej pracy i chętnie tolerują u siebie w domu nowy prąd ożywczy, jaki wnoszą dzieci z hachszar, z kibuców i organizacyj młodzieży sjonistycznej.

Tak — dzieci ortodoksji są już w naszym obozie. I za cichą zgodą ojców odżegnywujących się od sjonizmu nadają synowie i córki ortodoksji realne podstawy odwiecznej tęsknocie za Sjonem.

Dlatego nie można identyfikować ortodoksji poważnej, głęboko wierzącej, zdala stojącej od polityki z rozpolitykowanymi „świętoszkami", którzy wielką wyrządzają szkodę religji, wciągając ją w orbitę walk politycznych. Faktem też jest, że nasi poważni i głęboko wierzący bracia, do których z całym pietyzmem się odnosimy, nie mają zaufania do „prowodyrów" ortodoksyjnych, którzy najczęściej mało co mają wspólnego z prawdziwą pobożnością a ich całą „religijność" gnieździ się w kapocie i „kołpaku".

Ci „prowodyrzy" ortodoksji, przez nikogo nie upoważnieni są największymi szkodnikami żydostwa. Oni to szachrują najżywotniejszymi interesami żydostwa, oni to wprowadzają ferment walki między ortodoksją a resztą ludności żydowskiej.

Toteż wszyscy uczciwi Żydzi stanąć muszą w naszych szeregach, abyśmy zespoleni wzniosłemi ideałami odrodzenia narodowego łatwiej przeciwstawić się mogli klice „prowodyrów" narzucających się ortodoksji.

Musimy stworzyć zwarty front ludzi uczciwych i bezinteresownych, którzy uratują Gminę żydowską w Tarnowie przed ruiną i bankructwem. **ac.**

Z okazji zaręczyn tow. Samuela Silbersteina z p. Hanią Gӧbel z Gorlic serdecznie gratuluje
Zarząd czytelni „Hitachduth" w Tarnowie

Kochanemu Śmilkowi Silbersteinowi z okazji Jego zaręczyn z p. Hanią Gӧbel z Gorlic gratulują serdecznie
Mgr. Markus Silberstein z narzeczoną

Z okazji zaręczyn kol. Samuela Silbersteina z p. Hanią Gӧbel z Gorlic serdecznie gratuluje
Chamek Rosenzweig

Z okazji zaręczyn p. Samuela Silbersteina z p. Hanią Gӧbel z Gorlic serdecznie gratulują
I. Gutterowie

Z okazji zaręczyn p. Samuela Silbersteina z p. Hanią Gӧbel z gorlic serdecznie Gratulują
Chajkinowie

Kol. Samuelowi Silbersteinowi z okazji zaręczyn z p. Hanią Gӧbel z Gorlic serdecznie gratuluje
Monek Rowiński

Koledze Samuelowi Silbersteinowi z okazji zaręczyn z p. Hanią Gӧbel z Gorlic serdecznie gratuluje
Firma „Bemo" wł. **Mozes Berel**

Z okazji zaręczyn kol. Samuela Silbersteina z p. Hanią Gӧbel z Gorlic serdecznie gratuluje
Mozes Leder

Przedwojenne N. N. pozycje.

Na kilka lat przed wojną światową odbywały się w Tarnowie wybory do Rady Miejskiej.

Zwalczały się wówczas w ulicy żydowskiej dwie grupy, jednej z nich przewodził błp. Dr Goldhammer, drugiej zaś p. Dr Schützer.

Agitacja wyborcza w owym czasie pochłaniała znaczne sumy a generalnym agitatorem ówczesnej grupy schützerowskiej był p. Dr Zygmunt Silbiger.

Jako taki dysponował on funduszami wyborczemi. Zamiast jednak brać gotówkę od ówczesnego kasjera komitetu wyborczego p. Wilhelma Rubina, zwrócił się p. Dr Silbiger bezpośrednio do ówczesnych kandydatów pp. Dra. Schützera, Dra. Borneta i Benziona Safiera o podpisanie dla uzyskania funduszu wyborczego weksli na sumę około 8.000 kor. Podpisujący byli pewni, że sumy uzykane z eskontu weksli zostaną złożone kasjerowi p. Rubinowi.

Stało się jednak inaczej. Okazało się, że że p. Dr Silbiger zamiast na 8.000 kor. wypełnił weksle na około 30.000 kor., że p. Dr Silbiger tych pieniędzy nie wpłacił kasjerowi p. Wilhelmowi Rubinowi, i że mimo licznych upomnień nie złożył ani wówczas ani też nigdy potem żadnych sprawozdań i rachunków. Do dnia dzisiejszego zainteresowani nie wiedzą, co p. Dr Silbiger zrobił wówczas z tak znaczną gotówką. Nic zatem nowego pod słońcem. Były przedwojenne N. N. pozycje, były też takie pozycje podczas komisarycznego urzędowania p. Dr Silbigera w kahale.

Taki to bohater, z N. N. pozycji został wybrany wiceprezydentem miasta Tarnowa.

Jeszcze gmina miasta Tarnowa nie zaznała słodyczy N. N. pozycji. Niechaj tylko nastąpi zatwierdzenie wyboru p. Dra. Silbigera a takie pozycje w gminie wkrótce powstaną.

Oświadczenie.

Szanowny Panie Redaktorze!

Ponieważ doszło do naszej wiadomości, że w związku z unieważnieniem przez Komisję wyborczą listy sjonistycznej do kahału na skutek rzekomo napisania przez nas listu, iż jesteśmy świadkami zbierania podpisów in blanco przez członków organizacji sjonistycznej pod listę bloku narodowo-żydowskiego, oświadczamy, że jest to ordynarny wymysł pod naszym adresem, gdyż listu żadnego do komisji wyborczej nie napisaliśmy, co zresztą podpisany Mojżesz Dawid Schiff oświadczył przewodniczącemu komisji wyborczej p. Englӓnderowi Chaimowi. Z naszej strony podejrzywamy o napisanie tegoż listu kilku członków komisji wyborczej, którzy głosowali za unieważnieniem listy, co prosimy łask. umieścić w poczytnem piśmie p. redaktora za co z góry dziękujemy..

Tarnów, dnia 13 czerwca. 1934

Moses Dawid Schiff **Feiwel Rand**

Kary za oszustwa wyborcze.

Ponieważ niektórym klikom kahalnym wydaje się, że jesteśmy zupełnie bezbronni i że dzień wyborów będzie dniem oszustw wyborczych, przeto przypominamy wszystkim zainteresowanym i przygotowującym te oszustwa, następujące przepisy kodeksu karnego dziś obowiązującego. Otóż po myśli art. 118 kk. „kto wbrew prawu wpływa na wynik głosowania w sprawach publicznych, odbywającego się na podstawie konstytucji lub innej ustawy, a w szczególności:

a) sporządza listę głosujących z pominięciem uprawnionych lub wpisaniem nieuprawnionych;

b) używa podstępu celem nieprawidłowego sporządzenia listy głosujących;

c) uszkadza, ukrywa, przerabia lub podrabia protokóły lub inne dokumenty głosowania;

d) **składa głos, nie będąc do tego uprawniony;**

e) **dopuszcza się nadużycia przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.**

Po myśli zaś art. 119 kk. Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem przeszkadza:

a) odbyciu zgromadzenia poprzedzającego głosowanie, albo

b) swobodnemu wykonywaniu prawu głosowania, albo

c) **głosowaniu lub obliczaniu głosów**, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.

Oświadczamy z całą stanowczością, że będziemy tępić oszustwa wyborcze przy pomocy powyższych artykułów kodeksu karnego. Przeciw łajdactwom nie mamy innej broni.

Oryginalna posada.

Jeszcze mało mamy w tarnowskim kahale zbytecznych urzędników i posad, kreowanych jedynie i wyłącznie po to, by swoim bliskim i krewnym dać utrzymanie z funduszów wyciśniętych pośrednio lub bezpośrednio z biednych podatników. W ciągu krótkiego stosunkowo czasu urzędowania komisarjatu przybyły liczne posady dajenów, magidów, dozorców, kontrolerów, którym Gmina płaci wysokie pensje.

Obecnie na odchodnem panowie zarządcy kahalni utworzyli nową posadę, jedyną zdaje się w całym świecie dla „swojego człowieka". Funkcja tego pana polegać ma na tem, że co piątek będzie on obchodził piekarnie i kontrolował, czy pieczywo sobotnie zostało sporządzone według przepisów rytuału i czy z tego pieczywa zdjęto t. zw. „chala". Takiego funkcjonarjusza nazywają popularnie „Knaper". I za to kahał płaci pieniądze. Na cele kulturalne, na pomoc socjalną, na szkolnictwo kahał niema pieniędzy, ale dla „knapera" są, mimo, że dziesiątki i setki lat przepisy religijne nie były naruszone chociaż takiego „knapera" nie było.

Czy nie jest to znowu dalszy jaskrawy dowód lekkomyślnej, marnotrawnej gospodarki kahalnej prowadzonej przez obecną klikę kahalną?

P. Dr Lantner prostuje.

Do Redakcji „Tygodnika Żydowskiego"
w Tarnowie.

W numerze 22 z dnia 8 bm. ukazał się artykuł p. t. „Dr Lantner przemawia". Fakty, podane w tym artykule są niezgodne z prawdą.

Na zebraniu przemawiałem i twierdziłem, że sjoniści są wrogami naszymi, t. j. prorządowych organizacyj, nie twierdziłem natomiast, że sjoniści są wrogami rządu, zaś o kombatantach wspomniałem, że ostatnio zwalczali kandydaturę p. Dra Silbigera, jako kandydata prorządowych organizacyj, nie twierdziłem natomiast, że Żydzi, obrońcy Ojczyzny, są wrogami rządu. Z ust moich padło tylko słowo „t. zw. kombatanci", które to słowo „tak zwani" później cofnąłem jako zwykłe lapsus linguae i obecnych na sali kombatantów przeprosiłem.

Proszę przyjąć ode mnie wyrazy prawdziwego szacunku. Dr Lantner

Umieszczając powyższe sprostowanie p. Dra Lantnera, stwierdzamy na podstawie zeznań naocznych i wiarygodnych świadków, że p. Dr Lantner powiedział między innemi: „...Musimy zwalczać sjonistów, naszych odwiecznych wrogów..." a bezpośrednio potem powiedział: „...powstał jakiś związek kombatantów, tak zwanych ochotników, którzy też występują przeciw rządowi".

Z połączenia tych dwóch zdań bezpośrednio po sobie wypowiedzianych, wynika właśnie to, cośmy pisali. Skoro bowiem sjoniści są „naszymi odwiecznymi wrogami", a kombatanci też występują przeciw rządowi, to chyba jasne jest, co p. Dr Lantner sugerował zebranym odnośnie do stosunku sjonistów do rządu.

Niczego p. Dr Lantner publicznie nie cofnął i nikogo publicznie nie przeprosił. Obecnych na sali kombatantów p. Dr Lantner przeprosił tylko prywatnie po wygłoszeniu swego przemówienia.

Mamy jedną dobrą radę dla p. Dr Lantnera. Przestać się opiekować Żydami. Żydostwo tarnowskie będzie p. Drowi Latnerowi bardzo za to wdzięczne.

Z okazji Jubileuszu 50-lecia ruchu Sjonistycznego w Tarnowie ukazała się nakładem Kom. Lokalnego Organizacji Sjon. w Tarnowie

Pamiątkowa Księga Jubileuszowa

„50 LAT SJONIZMU"

1884—1934 תרמ"ד—תרצ"ד

Cena Księgi Pamiątkowej wynosi 3 Zł. Nabyć można: w księgarni Z. Fenichla w Tarnowie ul. Wałowa, lub w sekretarjacie Org. Sjonistycznej ul. Goldhamera 3.

Podziękowanie.

WPanu Drowi WOLFOWI MANDLOWI za sumienną opiekę i skuteczne wyleczenie mojej kochanej matki z niebezpiecznej choroby, składam tą drogą serdeczne podziękowanie. Sabina Brachfeld



Zebrane przez tow. Ch. Kurza i S. Ch. Korna, członków org. Mizrachi na wpis do Złotej Księgi Dra Spanna: Weltsch Salek zł. 10, Dr Bloch Marcin 5·40. **Po 5 zł.** Fessel Chune, Korn Chaim Sz., Kurz Chiel, Weintraub Samuel. **Po 2 zł.** Götzler Wolf, Ehrlich Chaim, Faber Chaim, Weinstock Józef, Engelberg Izak, Dr Schenkel, Leiner Szymon, Baum Dawid, Dr Menderer, Beller Chaim, Dr Mandel, Mgr. Spielman, Abramowicz Samuel, Geller Israel, Gersten Zwi, Dyndas, B-cia Perlberg, Dyr. Schinagel, Schönwetter Isak. **Po 1 zł.** Rapaport Chaim Juda, Reich Israel, Unger Markus Hirsch, Silberschatz, Strom Natan, Dr Grünberg, Dr Lauterbach, Greisman Wolf, Siedlisker Isak, Dr Seidenberg, Dr Chomet, Trynczer Pinkas, Bresel Sender, Sternlicht, Kirsch Hirsch, Frisch, Krischer Markus, Inż. Leuchter, Holländer Chaskel, Schmalholz Szyje, Gelernter, Fluhr Henryk, Argand Naftali, Dr Merz Emil, Melinger Natan, Siegfried Sal., Dr Rein Sal., Spiro Mojżesz, Chajkin Gerschon, Selinger Lasar, Goldfarb Eljasz, Fenichel Zygmunt, Rubin Sz., Honig Israel, Dyr. Lieblich, Wachsman Rubin, Feldowa 0·60. **Po 50 gr.** Dr Tesser, Inż. Plachte, Pfeffer Chanine, Rosner Ch., Dr Goldberg, Weis Majer, Markus Mojżesz, Betrübnis Dawid, Selinger S., Roskesowa, Weissówna, Unger M. D., Steinbock Abr., Leibel Dawid, Dr Silberman, Reinhold Aron, Faber Natan, Balsam N. H., Zitronenbaum Z. M., Weiser A. L. Bez nazwisk różni 3·—.

Z okazji ślubu p. Juliusza Felda ofiarowali dnia 26. V. 1934 r. na Keren Kajemeth: **po 2 zł.** Moses i Samuel Silberstein, Chiel Kurz, Chaim Beller, Jehuda Feld, Józef Wołkowicz, Jakób Keil, Moses Feld. **Po 1 zł.** Feiwel Koch, Szymon Koch, Adolf Lattler, Moses Bram, A. Rachmil, R. Biegeleisen, S. Kleinhändler, Chaim Iser Feld, Szymon Feld, Chaskel Knecht, Isak Koss, Hersch Feld 0·50.

Popis rytmiki i tańców plastycznych.

W ubiegłą sobotę odbył się w sali Domo Żołnierza popis uczennic p. **E. Szmojsówny**, prof. rytmiki i tańców plastycznych filji Instytutu Muzycznego w Krakowie. Na program wieczoru złożyły się produkcje dzieci i uczennic starszych wraz z p. Szmojsówną.

Program — co ze szczególnem zadowoleniem podkreślić należy, był opracowany sumiennie, wykazał wyczucie rytmu, prawdziwy wdzięk oraz wysoki poziom artystyczny. Zamiast uzusowej lekcji pokazowej wykonały dzieci pogodny obrazek p. t. „Niech żyją wakacje".

Na dalszy program ujęty w formę transmisji radjowej złożyły się następujące stacje nadawcze: Warszawa: Pełen wyrazu Polonez Chopina, Kraków: dziarski Krakowiak w wykonaniu starszych dziewczynek, Katowice: pełne nastroju studjum taneczne, Poznań: transmisja z Amsterdamu fragmentu wieczoru tańców holenderskich, w wdzięcznem wykonaniu najmłodszych, Łódź: symbolizowana maszyną, w której uczennice i p. Szmojsówna wykazały bardzo wysoki poziom akrobatyki i techniki.

Po przerwie nastąpiły stacje zagraniczne a to Paryż, Wiedeń, Barcelona i Moskwa, wszystkie zapowiadane w języku danego kraju.

Tańce odnośne wykonane zostały bez zarzutu, najbardziej podobało się jednak Tango (Barcelona) z częścią solową p. Szmojsówny, które też musiało być bisowane i taniec rosyjski (Moskwa) wykonany z werwą i nadzwyczajną techniką taneczną.

Barwne i pomysłowe kostjumy projektowane przez p. Szmojsównę podobały się ogólnie. Akompaniowała bardzo dobrze p. prof. Sznajdrowa.

Jak się dowiadujemy zamierza p. Szmojsówna z początkiem roku szkolnego otworzyć w Tarnowie własną szkołę rytmiki, gimnastyki i tańca artystycznego.

Głosujcie na listę Nr. 5

KRONIKA.

Bnej Sjon. Sobota 16 czerwca br. godz. 2·30 pop. „Aktualja sjonistyczne".

Poniedziałek 18 czerwca br. godz. 7·30 wiecz. kurs hebrajskiego tow. G. Starkmanówny, godz. 8·15 wiecz. kurs hebrajskiego — tow. I. Feiwel, godz. 8·15 wiecz. kurs średni hebrajskiego.

Wtorek 19 czerwca br. godz. 8 wiecz. seminarjum hist. sjonizmu.

Środa 20 czerwca br. godz. 8·15 wiecz. kurs hebr. tow. Feiwla, godz. 8·15 wiecz. kurs średni hebrajskiego.

Czwartek 21 czerwca br. godz. 7·30 wiecz. kurs hebrajskiego — tow. Starkmanówna, godz. 8·30 wiecz. pogadanka tow. Gelbówny.

Dyrekcje szkół T-wa „Safa Berura" komunikują, iż zgłoszeń na kolonję wakacyjną przyjmować nie będą.

Wpisy do szkoły powszechnej „Safa Berura" **na rok szkolny 1934/35 odbędą się w niedzielę 17-go i poniedziałek 19 bm. w godzinach urzędowych.**

Wpisy do Żydowskiej Średniej Szkoły Gospodarczej w Tarnowie przyjmuje Dyrekcje codziennie do 1 lipca br. w lokalu szkoły przy ul. Marcina 12-14 (dom pp. Starkmanów) w godzinach od 2 do 4 popołudniu.

Stronnictwo Państwa Żydowskiego w Tarnowie zawiadamia, że w sobotę dnia 16 czerwca br. o godz. 3 popoł. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Nowy Świat 41 plenarne zebranie członków, celem omówienia ważnych spraw organizacji.

Staraniem czytelni Hitachduth - Poalej Sjon odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godz. 8·30 wieczór w sali pocztowców przy ul. Urszulańskiej na ogólne żądanie poraz drugi koncert żywego słowa Frydy Blumentahl znakomitej artystki Trupy wileńskiej.

ŻTGS. Samson urządza dnia 1 lipca br. na stadjonie za ogrodem strzeleckim wielki festyn, połączony z tańcami. Komitet przygotowuje szereg urozmaiceń. W nocy ognie sztuczne. Szczegóły w afiszach.

CHÓR DANA w Tarnowie! Najlepsze widowisko, jakie od dłuższego czasu było wystawiane, to koncert Chóru Dana w Tarnowie w piątek dnia 15 czerwca br. w sali „Sokoła" I.

Świetny skład programu, humor, sentyment, tańce, kostjumy i szereg instrumentów powoduje, że od pierwszego do ostatniego (22-go) numeru programu i przez szereg bisów, których Chór Dana nigdy nie szczędzi, słuchacze są w ciągłem napięciu i wzrastającym zachwycie.

Ze względów porządkowych są wszystkie miejsca na widowni bezwzględnie siedzące. Wejście od ulicy Mickiewicza (główne wejście), zaś na galerję od ulicy Legjonów. Mała ilość pozostałych biletów do nabycia w księgarni p. Seidena.

Zbiórka uliczna odbyta dnia 7 bm. na rzecz półkolonji przy Z. T. G. S. „Samson" przyniosła kwotę zł. 150·35

Zbiórka uliczna. We wtorek dnia 12 bm. odbyła się zbiórka uliczna na rzecz kolonji letniej org. „Haszomer Hadati". Zebrano zł. 182·95.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.** Drukiem I. Engelberga w Tarnowie